

Maciej Franz

"Paustańje Chmialnickaha wajennyja dziejańni u Litwie u 1648–1649 hh",
Witald Biarnacki, [Wilno-Białystok]
2010 : [recenzja]

Colloquium nr 2, 209-212

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Maciej Franz

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

**WITALD BIARNACKI, PAUSTAŃJE CHMIAL-
NICKAHA WAJENNYJA DZIEJAŃNI U LITWIE
U 1648-1649 HH, WILNIA
INSTYTUT BIEŁARUSISTYKI – BIEŁASTOK
BIEŁARUSKAJE HISTARYCZNAJE
TAWARYSTWA 2010**

W 2006 roku nakładem Wydawnictwa Inforteditions z Zabrze ukazała się praca Witolda Biernackiego o działaniach wojennych na ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego w początkowym okresie powstania Chmielnickiego. Praca miała pionierski charakter, bo zasadniczo polska historiografia skupia się od blisko 200 lat na kwestiach walk na ziemiach ukraińskich. Powstała cała masa książek o bitwach pod Żółtymi Wodami, Korsuniem, Piławcami, czy też Zbarażem i Zborowem. W tym względzie czytelnik może sięgać zarówno do prac z XIX-tego wieku, jak też z okresu międzywojennego oraz całej masy pozycji powstałych w drugiej połowie XX-tego wieku.

Litewski teatr działań wojennych z wielu różnych powodów był przez lata traktowany jako mniej ważny, mniej znaczący. Trochę był to efekt zapamiętania w *Ogniem i Mieczem* Henryka Sienkiewicza i poruszanie się przez kolejnych historyków trasami bohaterów tejże powieści. Urodzony w 1946 roku Witold Biernacki nie tylko zdecydował się przenieść punkt swoich zainteresowań na ziemie litewskie, ale także spróbował nakreślić słabo znaną kampanię prowadzoną na tamtych terenach i to zarówno w 1648 roku, jak i w 1649 roku, gdy wojska hetmana wielkiego litewskiego Janusza Radziwiłła, stanowiły istotne wsparcie dla działań księcia Jeremiego Wiśniowieckiego i ruchów wojsk pozostających pod osobistą komendą króla Jana Kazimierza Wazy.

Już polskie wydanie książki W. Biernackiego odbiło się bardzo pozytywnym echem wśród badaczy tejże tematyki. Podjęcie zaś starań by praca ta ukazała się także w języku białoruskim, a tym samym stała się polskim głosem w dyskusji o dziejach tamtych ziem, było postrzegane jako bardzo potrzebne i istotne. Prace dotyczyły nie tylko tłumaczenia, ale także ponownego

przejrzenia całości tekstu przez Autora, przygotowania go do ponownego wydania, przygotowania nowych map i zestawu ilustracji. Książka w założeniu wydawcy i Autora miała uzyskać właściwą oprawę edytorską. W efekcie otrzymaliśmy jako czytelnicy znakomitą pozycję, odświeżoną w stosunku do polskiej wersji.

Witold Biernacki przedstawia wydarzenia pierwszych tygodni powstania Bohdana Chmielnickiego, skupiając się jednak na ziemiach litewskich. Pokazuje jak wydarzenia nad Dnieprem wpływały na zachowania ludności wsi litewskich i rodzące się wśród niej poparcie dla buntu kozackiego. Te wydarzenia wprowadzają czytelnika w opis zimowych działań wojsk księcia Druckiego-Hurskiego, które skierowane zostały przeciwko oddziałom kozackim, które pojawiły się na terenach Wielkiego Księstwa Litewskiego. Autor analizuje kolejne starcia do których doszło, oraz wyraźnie mniej aktywny stosunek ludności wiejskiej. O ile ziemie ukraińskie płonęły, o tyle na terenach litewskich Kozacy nie zyskiwali tak silnego wsparcia. Autor stawia także tezę, że to aktywne działania kolejnych litewskich magnatów, w tym także strażnika wielkiego litewskiego Hrehorego Mirskiego, przyczyniły się do tego że kolejne oddziały kozackie nie były w stanie rozszerzyć wpływów powstania na tych terenach.

Na kolejnych stronach swojej pracy Autor przedstawia stan ówczesnej armii litewskiej, jej organizację, system dowodzenia, kreśląc obraz kolejnych dowódców, którzy w toku powstania mieli zapisywać swoje wojenne karty. Jest to jedna z niewielu dokonanych analiz wojska litewskiego połowie XVII wieku w ramach polskiej historiografii. Tym cenniejszym jest, że dzięki temu tłumaczeniu i wydaniu przeprowadzona przez W. Biernackiego analiza wejdzie do historiografii krajów ościennych. Podobnie wysoko można ocenić przeprowadzoną przez Autora ocenę wojska kozackiego i jego dowódców. W tym względzie W. Biernacki skupił się na tych spośród kozackich atamanów, którzy mieli prowadzić działania na ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego, lub też w kampanii 1649 roku mieli się zetrzeć z wojskami hetmana Janusza Radziwiłła. Ocena wojska kozackiego w momencie wybuchu powstania Bohdana Chmielnickiego nie jest łatwa. Z jednej strony obok doskonale wyszkolonego wojska siczowego, czy rejestru, a także wypiszczaków, ale jednak pamiętających czasy chwały kozackiej, w latach 1648–1649 pojawili się w armii kozackiej w ogromnej ilości chłopci ukraińscy, którzy nie bardzo nadawali się do prowadzenia walki z regularnym żołnierzem wojska koronnego, czy też litewskiego. Witold Biernacki pokazuje wielostronność ówczesnych sił kozackich, ich wady i zalety. To na pewno ułatwia czytelnikowi

kowi kontakt z przedstawianymi na kolejnych stronach bitwach tegoż wojska kozackiego z siłami litewskimi.

W tym względzie nowa wersja pracy W. Biernackiego idzie śladem swojego pierwowzoru i to jest bardzo dobrym pomysłem, bowiem także tamta praca pokazywała właściwie powyżej zasygnalizowane kwestie.

Dwa ostatnie rozdziały recenzowanej książki poświęcone zostały właśnie działaniami wojennymi w toku 1649 roku. Analizie podlegają nie tylko przygotowania do tejże kampanii, ale również bitwa pod Zahalem z 17 czerwca 1649 roku. Starcie to umyka zasadniczo historiografii. Nie jest zbyt często omawiane. Tu zaś nie tylko Autor dokonał analizy całego starcia, ale także zamieścił precyzyjną mapkę i dokonał oceny możliwości militarnych obu stron.

Najważniejszym fragmentem pracy pozostaje omówiona kampania sił hetmana Janusza Radziwiłła i starcie jego armii z wojskami kozackimi atamana Krzyczewskiego pod Łojowem 31 lipca 1649 roku. Ta jedna z większych bitew wojska litewskiego z Kozakami, nie przyniosła zasadniczej zmiany losów całej wojny, nie doprowadziła do złamania kozackiej ofensywy. Można jednak uznać, że jej przebieg miał istotne znaczenie dla wydarzeń, które dokonywały się pod Zbarażem, czy też później pod Zborowem. Aktywne, prowadzone z sukcesem działania Janusza Radziwiłła, nie tylko zmusiły część sił kozackich do odejścia z głównego kierunku działań wojennych, ale także przyczyniły się do zakończonej sukcesem obrony obozu pod Zbarażem. Z 1649 roku do legendy narodowej przeszła obrona tego miejsca, postać księcia Jeremiego Wiśniowieckiego. Wojskom litewskim nie było dane wejść do kanonu legend narodowych, nie znalazło się ono na kartach narodowej powieści, powstałej ku pokrzepieniu serc, a sam Janusz Radziwiłł zyskał sobie tylko sławę zdrajcy narodowego, już w czasach potopu. Praca Witolda Biernackiego nie tylko pozwala te chwalebne karty przywrócić do pamięci bardziej powszechnej, ale także odpowiada na jakże częste usuwanie polskiej historii z dziejów ziem litewsko-białoruskich.

Całość omawianej tu pracy nie jest może łatwo dostępna dla polskiego czytelnika. Nie tylko barierą może okazać się język białorusku, ale także niewielki nakład. Także opóźnienie w ostatecznym skierowaniu książki do obiegu nie jest bez znaczenia. Miała przecież znaleźć się na księgarskich półkach już w 2010 roku, taką datę zdołano na niej wydrukować. Realnie można ją odnaleźć na nich dopiero dziś. Może więc warto wrócić do polskiego wydania tej książki. Co prawda miało ono miejsce w 2006 roku, ale w każdej dobrej bibliotece naukowej można ją odnaleźć i w efekcie tego zapoznać się z tym znakomitym tekstem.

Nowe, przejrzane, odświeżone i uzupełnione wydanie działań wojennych na Litwie w toku powstania Bohdana Chmielnickiego w latach 1648–1649, które ukazało się staraniem Instytutu Białoruskiego w Wilnie i Białoruskiego Towarzystwa z Białegostoku, należy uznać za książkę bardzo dobrą i godną polecenia.